

# Islamistyczny terroryzm. Kto wypowie te słowa?

18 grudnia 2020

Podczas gdy cały świat jednoczy się w walce o położenie kresu pandemii COVID-19, inna plaga nadal rozprzestrzenia się niesłabnąco, siejąc śmierć i zniszczenie. Jest jednak niewielu chętnych, by nazwać to zjawisko po imieniu, nie mówiąc już o konfrontacji z jej śmiercionośnym przesłaniem zniszczenia.

Mam na myśli „islamistyczny terroryzm”, formę śmiercionośnej przemocy stosowanej przez część społeczności muzułmańskiej, która postrzega niemuzułmanów lub „kuffar” jako swoich przeciwników, jeśli nie wrogów. Uważają, że status ten został ustanowiony przez islamskie prawo szariatu i znajduje uzasadnienie we fragmentach Koranu i w przykładzie samego proroka Mahometa.

W zeszłym tygodniu islamscy terroryści należący do nigeryjskiej grupy dżihadystów Boko Haram zaatakowali i ścięli głowy tymczasowym robotnikom rolnym podczas rzezi, która wstrząsnęła krajem. „Znaleźliśmy 43 zwłoki zamordowanych, oraz sześć osób z poważnymi obrażeniami” – cytuje miejscowych agencja AFP. Wcześniejsze raporty ONZ podawały liczbę 110 zabitych.

W Mozambiku dżihadysty związani z ISIS ścięli głowy 50 osobom, podczas gdy w zeszłym roku cały rząd Mali, w tym premier, musiał ustąpić, ponieważ islamscy terroryści powiązani z Al-Kaidą zrezygnowali z porozumienia z 2015 roku, co doprowadziło do fali zniszczenia w tym kraju.

28 listopada w Indonezji, największym islamskim kraju świata, „podejrzani bojownicy” zabili czterech chrześcijan; jednego z nich ścięli i spalili ich dom. Rzecznik krajowej policji, Awi Setiyono, zacytował świadka, który powiedział, że „10 bojówkarzy powiązanych z grupą terrorystyczną ścięło głowę

jednej ofierze i poderżnęło gardła pozostałym na wyspie Sulawesi”.

Nie można też pominąć Afganistanu, gdzie od trzech dekad sieją terror talibowie, ISIS i Pakistan. W niedzielę kraj ten był świadkiem podwójnych zamachów samobójczych, w których zginęły 34 osoby, a wiele osób zostało rannych.

Morderstwa w Paryżu i Wiedniu są niczym w porównaniu z dziesiątkami osób, które zginęły i zostały okaleczone przez moich współwyznawców, w tym tych, którzy umieścili mnie na liście 14 muzułmanów zasługujących na śmierć.

Jednak poza prezydentem Francji Emmanuelem Macronem żaden inny przywódca na Zachodzie nie miał odwagi nazwać sprawy po imieniu i powiedzieć na głos: „to islamistyczny terroryzm”.

W Kanadzie nie przypominam sobie innych polityków, niż były premier Harper ostrzegający przed zagrożeniem, jakie stwarza „islamizm” i konserwatywna posłanka Candice Bergen, która napisała na „Twitterze”: „Mówiłam o przerażającym ataku terrorystycznym na chrześcijan na Sri Lance w Niedzielę Wielkanocną. Chrześcijanie na całym świecie potrzebują by zachodni przywódcy ich chronili, a nie wyśmiewali”.

Macron, Harper i Bergen walczą z lewicowymi apologetami na Zachodzie, którzy pod pozorem intelektualnej sofistyki ukrywają swoje tchórzostwo, przedstawiając je jako mądrość. Udają, że lepiej rozumieją korzenie muzułmańskiego terroryzmu, co pozwala przestępcom pozować na ofiarę, nawet kiedy mordują w imię Proroka Mahometa.

W 2016 roku prezydent Barack Obama zapowiedział, że nie użyje wyrażenia „islamski terroryzm”. Jednej z matek z Gold Star (organizacja kobiet, które straciły dziecko w amerykańskiej armii) powiedział: „Są ludzie, którzy zabijali dzieci i muzułmanów, i brali niewolników seksualnych, ale nie ma żadnego religijnego uzasadnienia, które w jakikolwiek sposób usprawiedliwiłoby ich czyny”.

Są jeszcze takie osoby, jak Karen Armstrong, która w 2005 roku apelowała, by nie nazywać przemocy inspirowanej islamem „islamistycznym terroryzmem”, ponieważ, jej zdaniem, „etykieta katolickiego terroryzmu nigdy nie była używana w odniesieniu do IRA”.

Pozwólcie, że wyjaśnię różnicę między islamem a islamizmem.

Islam jest religią, która wymaga od swoich wyznawców, aby była ich moralnym kompasem. Islamizm natomiast to wykorzystanie islamu jako narzędzia politycznego w celu stworzenia “Państwa Islamskiego”, czy to w Mosulu, czy w Medynie, zbudowanego na gruzach pokonanych Ormian, Żydów, Hindusów i oczywiście Zachodu.

Jeżeli nie możemy się zgodzić na nazwanie tych muzułmanów, których pociąga terroryzm napędzany islamem, „islamistycznymi terrorystami”, to już przegraliśmy. Najlepiej przygotowani do walki z ideologią islamską są sami muzułmanie – a wierzcie mi, jest nas wielu.

Autorstwo: Tarek Fatah

Tłumaczenie: GB

Źródło oryginalne: [TorontoSun.com](http://TorontoSun.com)

Źródło: [Euroislam.pl](http://Euroislam.pl)